


**AGATA PUŚCIKOWSKA**

redaktor wydania

**D**zień Matki można święcić w bardzo różny sposób. My proponujemy pielgrzymkę do Matki Wyszędzonych. W Warszawie Jej oblicza są w wielu kościołach. Jałowicka, Włodzimierska, ze Lwowa, Ostrobramska... Warto poznać je bliżej, szczególnie w maju – miesiącu Maryi. W numerze również o tym, czego pragną warszawianki. Dlaczego wiele z nich to osoby samotne? Są samotne z wyboru, czy z konieczności? I z czego ta konieczność wynika? Czy zdeklarowana singielka chce zostać matką? ■

## ZA TYDZIEŃ

- BEZDOMNI WYPŁYWAJĄ na szerokie wody
- Czy na Pradze są PAMIĄTKI PO POWSTANIU?
- ALFONS MUCHA – znany i niezany

## III Warszawski Festiwal Piosenki Chrześcijańskiej Śpiewali na chwałę

– W każdej grupie są jakieś diamenty, trzeba je tylko oszlifować – mówi ks. Jan Śmigasiewicz, proboszcz z Helenowa.

Blisko 60 scholi, chórów, zespołów i solistów, wśród nich podopieczni ks. Jana oraz katechетки i organistki, Iwony Kaliskiej, zaprezentowało 19 i 20 maja swoje umiejętności podczas przesłuchań konkursowych III Warszawskiego Festiwalu Piosenki Chrześcijańskiej.

– Chcemy nie tylko promować śpiew wśród dzieci z Warszawy i okolic, ale także pokazać kapłanom i katechetkom, jak wiele dobrego można zrobić w świątyniach i w duszpasterstwie, poświęcając swój czas i talent najmłodszym – mówi ks. Piotr Szepietowski, pomysłodawca festiwalu, dyrektor i przewodniczący jury.

Jury w składzie: Natalia Niemen, prof. Alicja Mossakowska (Akademia Teatralna), Maria Dobrowolska (solistka Tea-



JACEK ZAWADZKI

tru Muzycznego w Poznaniu), Patrycja Michońska-Dynek (Radio Józef), Marek Mystkowski i Norbert Cesarz oceniali wokalne wykonawców, kreatywność, dobór repertuaru, interpretację, kompozycję i aranżację utworów oraz prezentację sceniczną. Najlepsi okazali się: Agnieszka Bieńkowska i Agata Kuśmierczyk z Otwockiego Centrum Kultury, schola z par. św. Francisz-

**Zespół dziecięcy z parafii św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty**

ka z Asyżu w Izabelinie, młodzież i dzieci z par. Matki Bożej Szkaplerznej z Warki, zespół Charisma oraz zespół Fundacji „Ziarenko” pod kierunkiem Jo-

anny Kielbiewskiej. Planowany na 10 czerwca koncert finałowy na Placu Zamkowym z przyczyn niezależnych od organizatorów odbędzie się jesienią. A 20 października wszyscy będą mogli wziąć udział w warsztatach muzyczno-wokalnych. **TG**

## 12 NOWYCH APOSTOŁÓW



JACEK ZAWADZKI

**M**ają obowiązek głosić Ewangelię Chrystusa i żyć tym, czego nauczają. Mają ukazywać to, co zapisane jest w Piśmie Świętym – budować wspólnotę, wcielać Słowo w życie, a przez to czynić je wiarygodnym. 12 seminarzystów przyjęło 20 maja z rąk nowego ordynariusza diecezji abp. Kazimierza Nycza święcenia diakonatu, które włączyły ich do stanu duchownego. Do głównych form posługi litur-

**Nowi diakoni ślubowali swojemu biskupowi cześć i posłuszeństwo. A on nakładał na nich ręce, udzielając święceń**

gicznej diakona zalicza się: sprawowanie chrztu, rozdawanie Eucharystii, czytanie Ewangelii, głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie sakramentaliów. W niedzielę 27 maja abp Kazimierz Nycz w katedrze warszawskiej udzielił święceń kapłańskich. ■

## Św. Andrzej Bobola: 350 lat od śmierci



W muzeum można zobaczyć ornaty, w które ubrane było ciało św. Andrzeja, a także drewnianą trumnę, w której spoczywał święty

**WARSZAWA.** – Szanujemy i tolerujemy różne poglądy i postawy, ale żadne parady równości nie mogą sprawić, żeby prawo stanowione uznało związek dwóch mężczyzn lub dwóch kobiet za małżeństwo – powiedział w homilii podczas uroczystości 350-lecia śmierci św. Andrzeja Boboli abp Kazimierz Nycz, metropolita warszawski. Nie tylko po tych słowach w wypełnionym po brzegi sanktuarium przy Rakowieckiej rozległy się oklaski. Ordynariusz stolicy zaapelował także o budowanie jedności, opierając się na wzorze św. Andrzeja Boboli, jezuitę, patrona Polski, zamęczonego okrutnymi torturami przez Kozaków, którzy chcie-

li „nakłonić” go do przejścia na prawosławie. – Jedność musimy budować na prawdzie, a nie na jej przemilczaniu. Nie ma prawdziwego ekumenizmu bez powrotu do Chrystusa ukrzyżowanego – mówił abp Nycz. Po Mszy wszyscy wspólnie odmówili litanie oraz modlitwę do św. Andrzeja Boboli, a na zakończenie uroczystości metropolita warszawski poświęcił nowo otwarte muzeum upamiętniające zamordowanego jezuitę. Wśród eksponatów związanych z postacią męczennika i rozwojem jego kultu znajdziemy ornaty, w które ubrane było ciało św. Andrzeja, a także drewnianą trumnę, w której kiedyś spoczywało.

## Katolicy na szczytach

**WARSZAWA.** Przy ul. Długiej na Starym Mieście 13 maja odbyła się ewangelizacja uliczna. Młodzi ludzie ze wspólnot Odnowy w Duchu Świętym śpiewali, tańczyli i chodzili na szczydach, by w ten niecodzienny sposób przekazać przechodniom Dobrą Nowinę. Dzielił się też z warszawiakami swoim doświadczeniem wiary. – Bałem się i było mi ultragłupio, ale myślę, że Duch Święty pozwala, żeby tak świadczyć o Bogu – mówi Marcin Wudarczyk, który trzymając Pismo Święte w dłoni, rozmawiał z przechodniami. Ks. Andrzej Grefkowicz, pomysłodawca akcji, uważa że właśnie takie rozmowy są ważniej-



Uliczna pantomima wywoływała zdziwienie przechodniów...

sze od pantomim i śpiewów. A śpiew i muzyka są potrzebne, aby przyciągnąć uwagę przechodniów.

## Też z Ukrainą

**MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI.** „Mam nadzieję, że teraz, kiedy razem z Ukrainą organizujemy Euro 2012, miłość do książki będzie nie mniejsza niż miłość kibiców sportowych” – powiedział 17 maja w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie minister kultury Kazimierz Ujazdowski, otwierając wraz z wicepremierem Ukrainy Dmytro Tabacnykiem 52. Międzynarodowe Targi Książki. Gościem honorowym imprezy była w tym roku Ukraina. Na targach można było kupić m.in. szósty tom „Lapidarium” – ostatnią książkę, nad którą pracował zmarły w styczniu tego roku Ryszard Kapuściński. Targową nowością było też pierwsze polskie wydanie najslawniejszej powieści zesłane laureata literackiej Nagrody Nobla – tureckiego pisarza



Majowe targi jak co roku przyciągnęły tłumy miłośników książek

Orhana Pajuka: „Nazywam się czerwień”. W majowych targach wzięło udział blisko 700 wystawców z 30 krajów. Odwiedziło je ponad 350 autorów z całego świata. W ciągu czterech targowych dni odbyło ponad 600 spotkań, seminariów, paneli, koncertów i wystaw.

## „Nie” dla łapówek, „tak” dla dobrych pensji

**WARSZAWA.** „Nie biorę. Chcę normalnie zarabiać” – plakietki z takim hasłem przypięli sobie do fartuchów młodzi warszawscy lekarze. W ich ślady poszli koledzy z całej Polski. Akcja ma pomóc przełamać negatywny stereotyp lekarza. – 59 proc. społeczeństwa nie ufa lekarzom, 70 proc. uważa, że biorą łapówki – przywołuje statystyki pomysłodawca kampanii, dr Paweł Jezierski, przewodniczący komisji ds. młodych lekarzy w stołecznej Okręgowej Izbie Lekarskiej. – Tymczasem większość z nas to uczciwi, ciężko pracujący ludzie. Dlatego nie chcemy być napiętnowani za łapówkarstwo – mówi. Akcja wpisuje się w walkę o wyższe pensje dla lekarzy. 21 maja w siedmiu warszawskich szpitalach rozpoczął się bezterminowy protest lekarzy. W placówkach przy ul. Czerniakowskiej, Banacha, Stępińskiej, Barskiej, Nowowiejskiej, Instytucie Matki i Dziecka i szpitalu psychiatrycznym w Drewnicy odwołano operacje, a pomoc pacjentom udzie-



Dr Paweł Jezierski: – Większość lekarzy to uczciwi ludzie!

łana była tylko w nagłych wypadkach. W szpitalu na Solcu i przy ul. Niekańskiej przeprowadzono strajk dwugodzinny.

Festyn integracyjny na Kole

# Ulica ludzi szczęśliwych

Spotkać w życiu wielką miłość, mieć niezłą pracę i jeszcze jedno, chyba najmniej realne – samochód. Albo przynajmniej dobrze żyć. Marzenia 17-letniego Dawida są zwyczajne, jak konstrukcja wózka, na którym posadziła go przepuklina mózgowo-rdzeniowa.

Normalnie „przepukliny” nie chodzą. Wózka używa wtedy, gdy wybiera się gdzieś dalej. Ale na Woli wszędzie jest blisko: żadna inna dzielnica nie ma tylu ośrodków terapii, grup wsparcia, edukacyjnych placówek integracyjnych skupionych w kilku kwartałach ulic. Nie bez powodu od 9 lat w tym miejscu odbywają się „Ulice Integracyjne” – wielkie święto niepełnosprawnych i wielka okazja innych, by sprawdzić się z miłości do nich.

Kiedy Halina i Krzysztof Majowie po porodzie zabierali Zuzannę do domu, na oddziale noworodkowym Instytutu Matki i Dziecka widzieli porzucone dzieci z przepukliną mózgowo-rdzeniową. Sami nie poddali się, choć walkę o utrzymanie sprawności kilkunastu lat.

– Wówczas nie było ani ośrodków rehabilitacji, ani literatury, ani nawet takich możliwości komunikacji z

innymi rodzicami – mówi tata Zuzi.

Teraz mieszkają w Babiach, gdzie wysiłkiem rodziców powstał wzorowany na wolskich doświadczeniach Ośrodek Rehabilitacyjno-Terapeutyczny dla Dzieci Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej.

– To na Woli wielu z nas uczy się dostrzegać w naszych dzieciach nie tylko niepełnosprawnych, ale przede wszystkim ludzi, którzy mają ogromny potencjał – dodaje Barbara Surma, mama Mariusza, który zamieszkał kilka lat temu w wybudowanym domu KSN AW w Milanówku.

Z Przemkiem Brogowiczem Dawid nie widział się rok. Czasem „spotykają się” na Gadu-Gadu. „Ulica” to okazja, żeby odnowić znajomości. Tu się wychowywali od 7. roku życia, podobnie jak większość tych, którzy przyszli w słoneczną sobotę na ul. Deotymy. Na estradzie koło kościoła św. Józefa patrzyli m.in. na występ Oliwii Przeździeckiej z Integracyjnej Szkoły Podstawowej nr 317.

Dookoła, w promieniu kilkunastu metrów pod namiotami dzieciaki zapełniały białe kartki papieru dzieśiatkami rysunków, ktoś malował twarze, jakaś mama kupowała witrażyk wykonany



ZDJĘCIA TOMASZ GOLAŁ

na Warsztatach Terapii Zajęciowej. Swoje stoisko mieli celnicy („te torebki z kroko-dyła to można u was kupić?”), policjanci („prose pani, kajdanki to może mi pani założyć?”), jak co roku można było wejść

**Zuzia z siostrą Weroniką i rodzicami przyjechała na Wole z Babiach. Nie mogła przegapić „Ulicy Integracyjnej”**

na Warsztatach Terapii Zajęciowej. Swoje stoisko mieli celnicy („te torebki z kroko-dyła to można u was kupić?”), policjanci („prose pani, kajdanki to może mi pani założyć?”), jak co roku można było wejść

łalność Stowarzyszenia Ożarowska. – To prawdziwi twardziele na długim obozie o przetrwanie – mówił o podopiecznych okolicznych ośrodków.

Ale dzieci ciągnęły do Shreka, owczar-

do wozu strażackiego. Pod okiem Eli robiono cudowne wazoniki z glinianych kulek, puszczano gigantyczne bańki mydlane i grano w gry ruchowe. Gdzieś między stoiskami krążył ks. Stanisław Jurczuk, dobry przyjaciel rodzin z osobami niepełnosprawnymi. Marek Frackowiak, znany m.in. z „Plebani” usiłował sprzedać zdjęcie Agnieszki Dygant i Wiesława Kota z autografami i obrazy niepełnosprawnych, wspierając dzia-

ka niemieckiego, który na co dzień szuka materiałów wybuchowych, i Sary, specjalistki od tropienia ludzkich śladów. Tuż obok można było zajrzeć pod maskę oryginalnego amerykańskiego plymoutha. Z tyłu na bagażniku wypisane były słowa: „Żyj, jakbyś miał umrzeć jutro, marz, jakbyś miał żyć wiecznie”. Dzieci niepełnosprawne mają wielkie marzenia. Na Woli wiele z nich się spełnia.

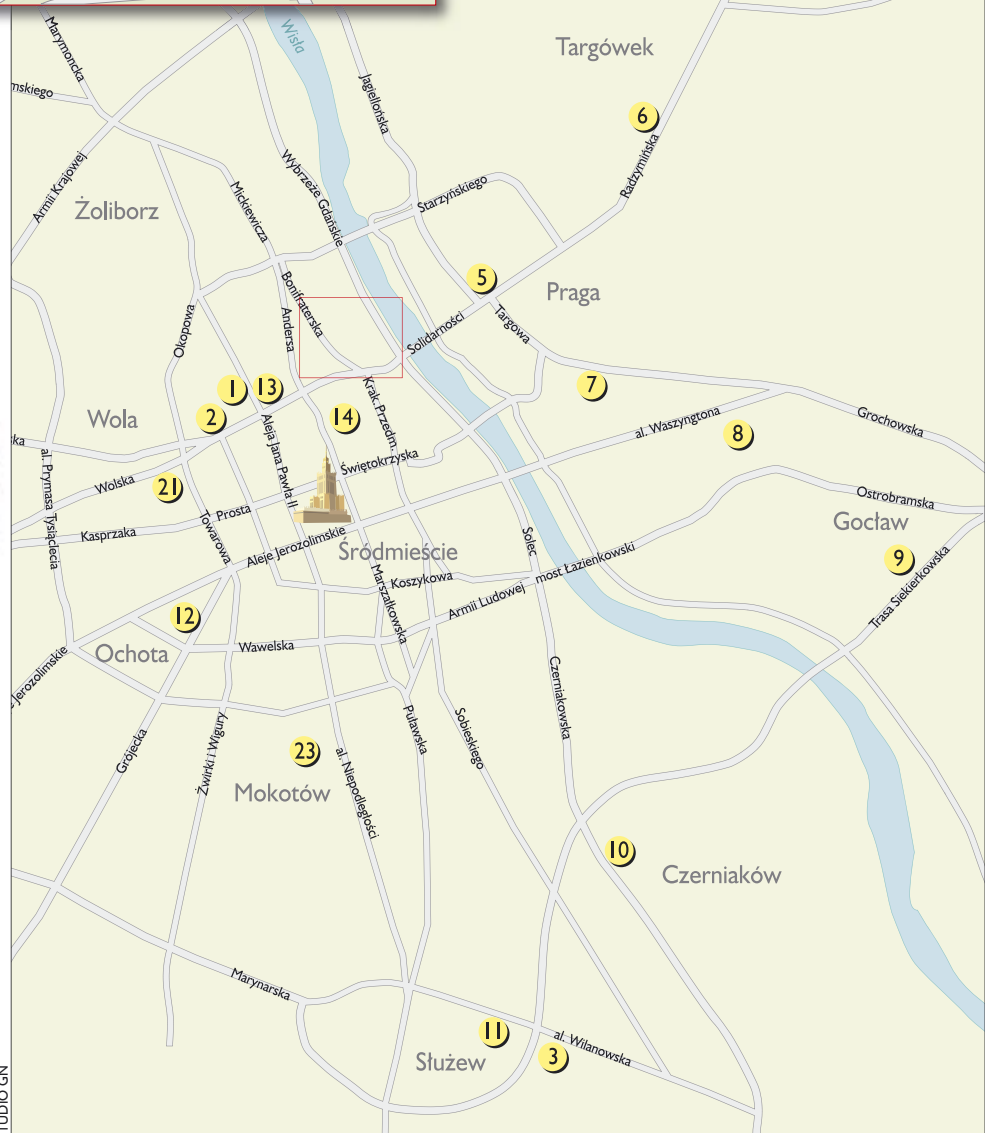
**Takie spotkania możliwe są tylko na Woli. Mieszkańcy traktują niepełnosprawność normalnie**



Po 1945 r. wiele maryjnych wizerunków przybyło wraz z wiernym ludem Podola, Wołynia, Polesia, Wileńszczyzny do warszawskich świątyń. Rozsiane po całej stolicy, w „Gościu” można ogarnąć jednym okiem. Po to, by samemu **wybrać się na cichą modlitwę i myślami przenieść na Kresy, do miejsc, gdzie królowały Madonny Kresowe.**

# Matka wys

## Szlakiem Madonn Kresowych



opracował  
**TOMASZ GOŁĄB**

- 1. MB CZĘSTOCHOWSKA Z PIŃSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. AUGUSTYNA, UL. NOWOLIPKI). Obraz w lewym bocznym ołtarzu, przywieziony przez sufragana pińskiego bp. Karola Niemirę, proboszcza parafii św. Augustyna w latach 1929–1933. 
- 2. MB JAZŁOWIECKA (KAPLICA SIÓSTR RODZINY MARYI, UL. ŻELAZNA). Figura wykonana w marmurze kararyjskim przez Tomasza Sosnowskiego. Figurę sprowadził bł. abp Zygmunt Szczęśny Fełiński. Takie same figury u niepokalank w Szymanowie oraz w kościele bł. M. Darowskiej w Burakowie (tu figura na zamówienie rodziny Grocholskich z Hrycowa na Ukrainie, odnaleziona w połowie lat 50. w kotłowni Muzeum Narodowego). 
- 3. MATKA BOŻA SPOD SMOLEŃSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. KATARZYNY, UL. FOŚY). Obraz MB Niepokalanej Poczętej w lewym ołtarzu pochodzi spod Smoleńska, gdzie był przeznaczony na spalenie podczas likwidacji śladów katolicyzmu i polskości po pierwszym rozbiorze Polski. 
- 4. MB WŁODZIMIERSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. WŁODZIMIERZA, UL. KONDRATOWICZA). Ikona z głównego ołtarza – kopia czczonej przez prawosławnych ikony, która według tradycji pochodzi z Konstantynopola. Ikona i kościół św. Włodzimierza są pamiątką pobytu kard. Józefa Glempa w ówczesnym ZSRR. W kościele: dwie ikony św. Włodzimierza i św. Olgi, patronów Ukrainy. 

STUDIO.GN

# Siedlonych

■ 5. MB POCZAJOWSKA (CERKIEW ŚW. MARII MAGDALENY NA PRADZE, PL. WILEŃSKI). Wizerunek na ikonostasie w bocznym ołtarzu – wierna kopia ikony MB Poczajowskiej. Po prawej stronie głównego ikonostasu drugi wizerunek ze sceną objawienia się Matki Bożej w Poczajowie, z odciskiem stopy i tryskającym źródłem.



■ 6. MB TROCKA (KOŚCIÓŁ ŚW. MARKA EWANGELISTY NA TARGÓWKU, UL. ZAMIEJSKA/TROCKA). W kaplicy świątyni przy trasie do Wilna i Trok wierna kopia Matki Bożej z trockiej fary, patronki Litwinów.



■ 7. MB BERDYCZOWSKA (KOŚCIÓŁ MATKI BOŻEJ ZWYCIĘSKIEJ, UL. GROCHOWSKA). Obraz w bocznej kaplicy. Kompozycja malarska wraz z elementami bojowymi i kolorami sztandarów wskazuje, że obraz powstał w okresie konfederacji barskiej i służył jako element ołtarza polowego. Oryginał zaginął.



■ 8. MATKA BOŻA ZE LWOWA – z CMENTARZA ŁYŻAKOWSKIEGO (KOŚCIÓŁ MB KRÓLOWEJ POLSKICH MĘCZNIKÓW, AL. STANÓW ZJEDNOCZONYCH). W kościele dwa wizerunki związane z Kresami: obraz MB Kozielskiej i rzeźba Matki Bożej zstępującej z krzyża ku ludziom i podającej im Dzieciątka Jezus. Rzeźba jest kopią z nagrobka profesora Politechniki Lwowskiej Stanisława Kępińskiego z Cmentarza Łyżakowskiego.



■ 9. MB ŁUCKA, WOŁYŃSKA PANI (KOŚCIÓŁ ŚW. PATRYKA NA GOCŁAWIU). Cudowny obraz MB Łuckiej strawił tajemniczy ogień. W latach 90. w Siedlcach koło Oławy odnaleziono jego kopię. Artystka Teresa Buczyńska sporządziła dwie następne kopie: pierwszą przekazano do katedry łuckiej, drugą do kościoła św. Patryka, gdzie ma własną kaplicę i ołtarz z ciemnozielonego irlandzkiego granitu.



■ 10. MB FRASKA (KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO, UL. CZERNIAKOWSKA). Obraz z XVII w. z Fragi koło Rochatynia (55 km od Lwowa). Inspiracją był wizerunek Matki Bożej Śnieżnej z rzymskiego kościoła Santa Maria Maggiore. W 1940 r. nacjonaliści ukraińscy wymordowali zakon-



ników, a obraz zabrali do cerkwi. W kościele wierna kopia tego obrazu pochodząca z Brzeżan.

■ 11. MB ŻÓŁKIEWSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. DOMINIKA, UL. DOMINIKAŃSKA). Obraz MB Różańcowej przywieziony przez dominikanów z Żółkwi po II wojnie światowej. Do Żółkwi trafiła kopia tej ikony.



■ 12. MB LATYCZOWSKA (KOŚCIÓŁ NIEPOKALANEGO POZĘCIA NMP, PL. NARUTOWICZA). W kaplicy kresowej kopia obrazu Matki Bożej Śnieżnej, przywiezionego z Latyczowa tuż przed rozpoczęciem wojny polsko-bolszewickiej w roku 1920. Oryginał przeniesiony do Łucka.



■ 13. MB BIAŁYNIKA (KOŚCIÓŁ POKARMELICKI NARODZENIA NMP, AL. SOLIDARNOŚCI). Jedna z dwóch istniejących kopii zaginionego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem znad rzeki Druci.



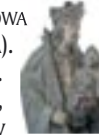
■ 14. MB SMOLEŃSKA (KOŚCIÓŁ FRANCISZKANÓW, UL. SENATORSKA). Kopia ikony MB Smoleńskiej na frontonie kościoła-wotum za zdobycie przez Polaków Smoleńska. Oryginał był jedną ze zdobyczy wojennych. Ikona spłonęła wraz ze świątynią podpaloną przez wojska Rakoczego.



■ 15. MB KRYSZYNOPOLSKA (KOŚCIÓŁ BAZYLIANÓW, UL. MIODOWA). Kopia ikony czczonej przez kolejne pokolenia grekokatolików aż do 1954 r., kiedy bazylianie musieli opuścić Ukrainę. Oryginał w 1994 r. wrócił do cerkwi św. Jura w Czerwonogradzie.



■ 16. MB ŚWIĘTOJACKOWA z Kijowa (KOŚCIÓŁ ŚW. JACKA, UL. FRETA). XVII-wieczna figura w kruchcie. Według legendy, św. Jacek, opuszczając płonący Kijów w czasie najazdu Tatarów, zabrał ze sobą Najświętszy Sakrament i – na prośbę Matki Bożej – jej alabastrową figurę. Chociaż ważyła 160 kg, dotarł z nią piechotą aż do Lwowa. Także obraz na ścianie lewej nawy przy prezbiterium.



■ 17. MB CZORTKOWSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. JACKA, UL. FRETA). Obraz MB Różańcowej w kaplicy Kotowskich kościoła św. Jacka. W Czortkowie znajduje się jego



wierna kopia. Zarówno w Czortkowie, jak i w Warszawie podjęto starania o ich koronację.

■ 18. MB TAŃCZĄCA z TARNOPOLA (KOŚCIÓŁ ŚW. JACKA, UL. FRETA). Figura na konsoli przy łuku tęczowym kościoła św. Jacka pochodzi z Tarnopola (Ukraina). Wzorowana na wizerunku MB Łaskawej z Faenzy koło Rawenny. Cudem ocalała z pożaru i sowieckiego ostrzału kościoła 19 września 1939. Jedna z wielu na Freta pamiątek z Kresów.



■ 19. MB OSTROBRAMSKA (KOŚCIÓŁ ŚW. KAZIMIERZA, RYNEK NOWEGO MIASTA). Kościół-wotum za zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem. Co roku 16 listopada o godz. 16 wilnianie uczestniczą w nim we Mszy św. przed wizerunkiem MB Miłosierdzia i przy relikwiach św. Kazimierza Królewicza, patrona Polski i Litwy. Obrazy Matki Bożej Ostrobramskiej znajdują się także m.in. w sanktuarium MB Miłosierdzia przy ul. Ostrobramskiej i w Komorowie k. Pruszkowa.



■ 20. MB DROHOBYCKA (KOŚCIÓŁ BONIFRATRÓW ŚW. JANA BOŻEGO, UL. BONIFRATERSKA). W korytarzu klasztornym oryginał obrazu z wybudowanej w 1904 r. na potrzeby pracowników PKP w Drohobyczu kaplicy, zamkniętej i ograbionej przez Armię Czerwoną w 1939 r.



■ 21. MB NIEUSTAJĄCEJ POMOCY (KOŚCIÓŁ REDEMPTORYSTÓW, UL. KAROLKOWA). Kopia ikony MB Nieustającej Pomocy (w Polsce jest ich ok. 200). Pod chórem trumna sługi Bożego Bernarda Łubieńskiego, założyciela placówki zakonu w Mościskach.



■ 22. MB KOZIELSKA (KATEDRA WP, UL. DŁUGA). Ikona MB Ostrobramskiej wykonana na desce oderwanej z pryczy przez mjr. Henryka Gorzechowskiego, jeńca z Kozielska. Ikona przekazana do kaplicy katyńskiej katedry z imionami ofiar z Katynia, Miednoje i Charkowa.



■ 23. MB KOZIELSKA (SANKTUARIUM ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, UL. RAKOWIECKA). Obraz Zwycięskiej Królowej Różańca namalował Michał Siemiradzki w obozie w Kozielsku.



Na podstawie opracowania Krzysztofa Przygody. Tekst dostępny na stronach Instytutu Kresowego: [instytut.ovh.org](http://instytut.ovh.org).

**INSTYTUT KRESOWY ZAPRASZA**

na pielgrzymki szlakiem Madonn Kresowych, tel. 022 818 42 56.



Czego pragną kobiety?

# Warszawianko, chcesz być matką?

Dlaczego w Warszawie mieszka tyle singielek? Czego się boją i czego pragną? Z psycholog **Agatą Rusek** rozmawia **Dominik Jabs**.

**DOMINIK JABS:** Czego pragną kobiety?

**AGATA RUSAK:** Tak naprawdę, tego samego co mężczyźni, ale nie w ten sam sposób. Pragną akceptacji, bezpieczeństwa, rozwoju, więzi, obecności drugiego człowieka. Kobieta bardzo pragnie oparcia, stabilności, szczególnie wtedy, kiedy jest emocjonalnie zmienna. Kobieta pragnie relacji. Często potrzebuje wypowiedzenia swoich emocji i stanów. Potrzebuje wreszcie się rozwijać. Zarówno jeśli chodzi o talenty, jak też o kobiecą dojrzałość, osiągniętą przez małżeństwo i macierzyństwo. Zależy jej na więzi z mężczyzną.

**Jednak mimo takich potrzeb, w Warszawie dużo jest singli. Kobiety nie rwą się do macierzyństwa. Dlaczego?**

– Częściowo to kwestia nacisku, presji zewnętrznej, stawiania na rozwój kariery. Kobiety mają wiele lęków w związku z zaniedbaniem rozwoju zawodowego. Wówczas sprawy rodziny i życia osobistego są odkładane na później. Część samotnych kobiet miała na koncie jakieś doświadczenia z nieudanymi związkami: boją się więc ko-



DOMINIK JABS

lejnej zdrady, porzucenia, bólu... I dlatego wolą być same. Wolą być singlem niż kobietą zdradzoną. Myślę, że to jeden z głównych lęków, który powoduje, że pomimo pragnienia bycia z kimś, bycia kochaną, mimo pragnienia rodziny, posiadania dzieci, kobiety wybierają samotność albo związek bez zobowiązań.

**Samotność kobiet zawsze jest dramatem?**

## AGATA RUSAK

psycholog, psychoterapeuta, członek Stowarzyszenia Psychologów Chrześcijańskich. Współautorka audycji „Tobie mówię: wstań!” w Radiu Józef. Na spotkaniu Mistrzowskiej Akademii Miłości, które odbyło się 17 maja w Warszawie, opowiadała o tym, „czego pragną kobiety”.

– Nie. Niektóre świadomie ją wybierają. Świadomy wybór samotności i realizowanie go poprzez służbę drugiemu człowiekowi jest wielkim dobrem i dla kobiety, i dla jej otoczenia. Kobiety mogą dawać miłość i ciepło nie tylko własnej rodzinie i dzieciom. Jeśli natomiast samotność wynika z lęków, to ważne, by kobieta nie zamykała się w czterech ścianach i szukała pomocy. Bardzo łatwo wpaść w stan przygnębienia, depresji, poczucia skrzywdzenia, bylejakości. Kobieta samotna, niezależnie od lęków, powinna przebywać więc w gronie różnych osób, również wśród mężczyzn. Niech poznaje ludzi i wchodzi w relacje koleżeńskie, przyjacielskie... Jest nadzieja, że z czasem jej rany się zagoją.

**Współpracuje Pani z Mistrzowską Akademią Miłości. W jaki sposób Akademia pomaga kobietom?**

– Myślę, że dzięki wiedzy i świadectwu obecnych tam osób część samotnych kobiet odważy się spróbować czegoś nowego, uwierzyć, że jest coś więcej, niż własne lęki. W Akademii komentuje się przedstawiane scenki, otrzymuje pewną dozę wiedzy psychologicznej. Ważne, że to wiedza praktyczna, a nie sucha teoria. Być może dzięki niej chociaż kilka warszawianek – singli znajdzie szczęśliwą miłość.

■ R E K L A M A ■



## Katechizm Poręczny

z ks. Piotrem Pawlukiewiczem

w niedzielę po godz. 22  
powtórki: środy po godz. 20

Katolickie Radio Archidiecezji Warszawskiej Radio Józef 96,5 fm, Nasz nr konta: 09102010130000060200027185, www.radiojozef.pl

Wakacyjne klimaty na Zamku Królewskim

# Szlakiem Wujka

W rocznicę urodzin Jana Pawła II, 18 maja na dziedzińcu Zamku Królewskiego otwarto wystawę unikatowych zdjęć z wędrowek młodego księdza Karola Wojtyły po górskich i rzecznych szlakach.

Roześmiany Karol Wojtyła dyskutujący z przyjaciółmi, na górskim szlaku, na wozie z sianem, na nartach, płynący kajakiem... Kilkadziesiąt czarno-białych zdjęć z lat 1952–54 można oglądać na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Warszawie. Zdjęcia robione były przy okazji wędrowek przyjaciół w górach, podczas wypraw rowerowych i narciarskich. Amatorskie, nieostre, autentyczne... Miały być osobistą pamiątką, a stały się świadectwem niezwykłego duszpasterstwa przyszłego papieża.

Utrwalono na nich klimat Rodzinki, nazywanej później Środowiskiem – czyli grupy przyjaciół, skupionej wokół młodego księdza Karola Wojtyły. Z relacji świadków tamtych wypraw wiemy, jak wielkie znaczenie miały z pozoru zwyczajne wyjazdy w Tatrę i Bieszczady, wycieczki rowerowe czy spływy kajakowe Brdą. Podczas nich nawiązywały się przyjaźnie, była okazja do rozmów o sprawach błahych, ale też o tych najważniejszych. To było niezwykle duszpasterstwo, jakby mimowolne i całkiem naturalne.

Sam Karol Wojtyła, już jako papież, tak pisał do swoich dawnych przyjaciół: „Dzieje Środowiska są poniekąd dziejami różnych wycieczek i wędrowek, które nam zapad-



ZDJEŃCIA JOANNA JURECZKO-WILK

ły głęboko w serce. W tej dziedzinie zdaje się, że przełomowy był rok 1953 oraz wielka wyprawa w Bieszczady. Oczywiście, nie ona jedna. Do tradycji Środowiska należą różne formy wycieczek i wędrowek pieszych, rowerowych, kajakowych, narciarskich. W tej dziedzinie byłem z Wami i muszę dodać, że wiele razy korzystałem z Waszych inicjatyw, z doświadczeń sportowych i umiejętności”.

Wystawa „Karol Wojtyła – prowadzi nas szlakami prawdy” była wcześniej pokazywana w Krakowie, Legnicy, Bielsku-Białej i we włoskiej miejscowości Leno. Wszędzie przyjęto ją z wielkim wzruszeniem.

– Pamiętam Jana Pawła II już schorowanego

i pochylonego, tutaj na zdjęciach mogę zobaczyć go jako wysportowanego, młodego księdza – mówi Agnieszka Gluk, studentka Uniwersytetu Warszawskiego. – Podoba mi się to, że nie zamykał się w kościele, ale sam wychodził do młodych. Był obecny w ich życiu i im pomagał. Zdjęciom, pokazwanym na dziedzińcu warszawskiego Zamku, towarzyszy turystyczna scenografia: rower, na którym mógł podróżować Karol Wojtyła, pnie drzew, sitowie... Uzupełniają je także współczesne komentarze – wspomnienia siedmiorga członków tamtych wypraw, należąc

„Człowiek w umiejętnym obcowaniu z przyrodą odzyskuje spokój, ucisza się wewnętrznie” – mówił wiele lat później Jan Paweł II, podkreślając wartość odpoczynku

cych do Środowiska, które jest ze sobą żyte aż do dzisiaj.

„Z owej mozaiki słów i obrazów wyłania się świat trwale splecionych przeżyć i doświadczeń duchowych i fizycznych, w którym zmęczenie nużącym marszem lub podejściem pod szczyt skutkowało odkryciem w sobie nowych obszarów wrażliwości na świat, ludzi i Boga” – podsumowują organizatorzy wystawy: Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie i Towarzystwo Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II.

Ekspozycję można oglądać do końca czerwca.

JOANNA JURECZKO-WILK

**Niewielu pamięta Karola Wojtyłę – piechura, wędrowca, kajakarza...**



R E K L A M A

**Warszawa**  
ul. Nowolipie 18  
tel. 022/838 22 40

**Zapraszamy na bezpłatne badanie słuchu**  
Auric - Cyfrowe Aparaty Słuchowe



Nauczka dla miasta

## Ratusz pod młotek?

Miał być wielki świat – jest afera. Niedokończony budynek wilanowskiego ratusza prawdopodobnie będzie rozebrany.

Wilanowski ratusz miał być symboliczny: przeszklony, jasny, transparentny – jak samorządowa praca. Ośmiu samorządowców, którzy mieli taką wizję, pod koniec kwietnia zostało zatrzymanych przez Centralne Biuro Śledcze, gdyż są podejrzani o, delikatnie mówiąc, nieprawidłowości przy przetargu na budowę wilanowskiego ratusza. Były burmistrz wtedy gminy Wilanów Michał S. oraz dwoje jego zastępców mieli swoim postępowaniem wyrządzić milionowe straty. Zatrzymani mieli też przyjąć łapówki w zamian za „ustawienie” przetargu. Przetarg ogłoszono w 2000 r. Wygrała go nieznaną nikomu turecka firma Deniz. Gmina dała działkę pod ratusz, a Turcy mieli sfinansować jego budowę. W zamian dostali 2,2 ha gruntu przyległego do ratusza i przeznaczonego na budowę apartamentowców. Rozpoczęła się budowa, ale w 2002 r. Regionalna Izba Obrachunkowa stwierdziła, że zakładając spółkę z prywatną firmą, samorządowcy złamali przepisy o gospodarowaniu mieniem komunalnym. Spółkę rozwiązano, a działkę przekazaną tureckiej firmie obciążono 20-milionową hipoteką. Cóż z tego, jeśli wkrótce okazało się, że Deniz jest bankrutem i wyegzekwowanie długu jest trudne, a może nawet niemożliwe. Na poczet długu nie

można nawet przejąć przekazanej jej wcześniej działki, bo Deniz zdążył już ją przekazać innej firmie (założonej w Genewie przez brata właściciela Denizu).

Efekt afery jest taki, że urząd dzielnicy nadal gniecie się w starym, odrapanym budynku. Zaś nieopodal skrzyżowania ulic Przyczółkowej i Klimczoka, przy wjeździe do ekskluzywnego „Miasteczka Wilanów”, straszy szkielet niedoszonego ratusza. Ale to nie koniec strat. Po spółce z tureckim kontrahentem miastu zostało do spłacenia prawie 6 mln zł długu. Na dodatek lekką ręką pozbyło się bardzo atrakcyjnych gruntów na Polach Wilanowskich. Pozostało jedynie 0,8 ha, na których stoi szkielet ratusza. Teraz miasto chce sprzedać działkę z niedokończoną budową, a ratusz umieścić w budującej się bibliotece przy ul. Kolegiackiej. Jednak na dokończenie też wlekącej się budowy przy Kolegiackiej potrzeba kolejnych co najmniej 15 mln zł.

O nieprawidłowościach przy budowie ratusza zawiadomił prokuraturę Lech Kaczyński jeszcze w 2003 r. Nie wiadomo, dlaczego prokuratura potrzebowała aż czterech lat na zebranie dowodów. Samorządowcy siedzą w areszcie. Toczy się postępowanie prokuratorskie, ale – jak lakonicznie mówią prowadzący je – „sprawa jest rozwojowa” i może dotyczyć szerszej korupcji w warszawskim samorządzie. **JJW**

Co zrobić z niszczącą budową?

## Zapowiedzi

### ■ NOWI KAPŁANI

27 maja o godz. 10.00 w bazylice archikatedralnej w Warszawie abp Kazimierz Nycz udzieli święceń kapłańskich.

### ■ ŚWIĘCENIE PÓL

27 maja o godz. 16.00 abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. w parafii Przemienienia Pańskiego w Grodzisku Mazowieckim (ul. Łączna 1) oraz pobłogosławi pola.

### ■ NAUCZYCIELE NA SIEKIERKACH

II pielgrzymka nauczycieli i wychowawców do sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży na Siekierkach (ul. Gwintowa 3) odbędzie się 27 maja o godz. 14.45. Uczestnicy spotykają się w siekierkowskim sanktuarium. Oprócz wspólnej modlitwy i rozważań papieskiego nauczania wysłuchają konferencji o swojej patronce św. Urszuli Ledóchowskiej. Spotkanie zakończy się Mszą św. i majówką przy ognisku.

### ■ MODLITWA NAJLEPSZA!

„Modlitwa najlepszym środkiem na drodze zbawienia” – pod takim hasłem siostry niepokalanki zapraszają do Łomianek na dni skupienia od 1 do 3 czerwca. Zgłoszenia: 046 86-49-110, e-mail: sjana@wp.pl.

### ■ JARMARK DOMINIKAŃSKI

2 i 3 czerwca na placu przy kościele św. Dominika na Służewie odbędzie się tradycyjny jarmark dominikański. Będzie coś dla ducha (modlitwa, spotkania, kiermasz książek), ciała (zabawy dla dzieci, gry sportowe, wenta, loteria) i żołądka (domowe ciasta i specjały dominikanów).

### ■ KAPLICZKI W URZĘDZIE

W Galerii na Piętrze, w budynku Urzędu Dzielnicy Śródmieście (ul. Nowogrodzka 43), można oglądać wystawę „Cud warszawskiej kapliczki”. Autorką zdjęć warszawskich kapliczek jest Zuzanna Olczyk-Dronio. Ekspozycję można oglądać w godzinach pracy urzędu. Natomiast 2 czerwca o godz. 15.00 Dom Kultury Śródmieście zaprasza na wycieczkę szlakiem kapliczek.

### ■ NA SOLCU PO HISZPAŃSKU

3 czerwca odbędzie się „Hiszpańska niedziela na Solcu”, czyli fiesta połączona z odpustem parafii Świętej Trójcy na Solcu. Rozpocznie się Sumą odpustową o godz. 12.00. Po niej wokół Rynku Soleckiego przejdzie procesja z kopią cudownej figury Jezusa Nazaretańskiego. O godz. 20.30 w kościele odbędzie się koncert hiszpańskiej muzyki dawnej. Od godz. 14.00 na rynku będzie trwała fiesta: hiszpańska muzyka, pokaz warszawskich szkół tańca flamenco, wystawy, happeningi historyczne, kiermasz książek katolickich, plac zabaw dla dzieci.